

DODATEK

DLA CZŁONKÓW KRAKOWSKIEGO TOW. TECHNICZNEGO.

TREŚĆ: Zgon ś. p. Gustawa Steingraber. — Kondolencje, otrzymane z tego powodu, przez Towarzystwo. — Czytelnia Towarzystwa. — Nowi członkowie. — Posiedzenia Towarzystwa z dn. 5. i 12. marca 1908. r. — Doroczne Walne Zgromadzenie, odbyte dn. 31. marca i 8. kwietnia tegoż roku. — Wybór nowego prezesa i wiceprezesa dn. 5. czerwca 1908. — Posiedzenia Zarządu z dn. 11. i 31. marca, oraz 24. kwietnia 1908. roku. — Odezwa Stowarzyszenia austr. inżynierów i architektów w sprawie ustawy o patentach. — Konkurs na dom Zarządu państwowego monopolu serbskiego w Belgradzie. — Ogłoszenie biura pośrednictwa pracy Stowarzyszenia Kandydatów budowniczych w Krakowie.



PROF. GUSTAW STEINGRABER

długoletni, wielce zasłużony Prezes Krakowskiego Towarzystwa technicznego
rozstał się z tym światem w Krakowie, dn. 5. maja 1908. r., o godzinie 2-giej po południu
w 56 roku życia.

Zgon tego męża jest bolesnym ciosem dla naszego Towarzystwa.

Na innym miejscu podajemy życiorys ś. p. Steingraber — tutaj składamy hołd czci,
Jego zasługom i pamięci.

POGRZEB Ś. P. GUSTAWA STEINGRABERA

odbył się dn. 7 maja 1908. Towarzystwo nasze wzięło w smutnym obrzędzie tym nader liczny udział,
złożyło wieniec na trumnie ś. p. Prezesa i pożegnało Go mową, wygłoszoną przez członka Tow.,
Inż. Mieczysława Dąbrowskiego, dyrektora Krakowskiej Gazowni miejskiej.

Lwowskie Towarzystwo politechniczne reprezentował na pogrzebie dyr. Ignacy Drewnowski radca
ces., wiedeńskie zaś Stowarzyszenie austriackich inżynierów i architektów, wiceprezydent m. Krakowa
Józef Sare c. k. nadradca budownictwa.

KONDOLENCYE Z POWODU ZGONU Ś. P. STEINGRABERA

nadesłali: Tow. politechniczne we Lwowie, Stowarzyszenie techników w Warszawie, Krajowa Ko-
misya przemysłowa, Spółka naftowa w Trzebini, Związek przedsiębiorców gorzelni rolniczych we
Lwowie, Stowarzyszenie austr. inżynierów i architektów w Wiedniu, Stała Delegacya V. Zjazdu
austr. inż. i arch. w Wiedniu. Członkowie Towarzystwa: Dr. Leopold Bleier, Dr. Bernard Dia-
mand, radca ministeryalny Stanisław Rawicz Kosiński, radca dworu Maciej Moraczewski — nadto
państwo Bernardowie Diamandowie, przesyłając kondolencję, złożyli zamiast wieńca na trumnę,
30 koron na rzecz Towarzystwa Szkoły ludowej.

CZYTELNIA I BIBLIOTEKA TOWARZYSTWA.

Czytelnia dla Członków Towarzystwa otwarta codzień wieczór od godziny 6 do 9, w sali bibliotecznej, przy ul. Straszewskiego 28, na II piętrze, zawiera 27 czasopism zawodowych i 3 polityczne, a mianowicie, są w niej do użytku Członków: *Architekt*, *Berliner Architekturwelt*, *Baumaterialienkunde*, *Bautechniker*, *Bulletin international de l'Academie des Sciences de Cracovie*, *Chemiker Zeitung*, *Die chemische Industrie*, lwowskie *Czasopismo techniczne*, *Eisenbahnzeitung*, *Gazeta cukrownicza*, *Gesundheits-Ingénieur*, *Katalog literatury naukowej*, warszawski *Przegląd techniczny*, lwowski *Przemysłowiec*, *Przewodnik przemysłowy*, *Sprawozdania Akademii Umiejętności w Krakowie*, *Städtebau*, *The Studio*, *Wiener Bauindustrie Zeitung*, *österr. Wochenschrift für den öffentlichen Baudienst*, *österr. politechnische Zeitschrift*, *Zeitschrift des österr. Ingénieur und Architekten Vereines*, *Zeitschrift für Spiritus-Industrie*, berliński *Zentralblatt der Bauverwaltung*, wiedeński *Ziviltechniker*, petersburski *Zodczyj i Zprawy spolku architekta a inżyniru w kral. ceském*. Nadto z pism politycznych: *Czas*, *Gazeta Lwowska* i *Nowa Reforma*.

Biblioteka, z powodu porządkowania, cbwilowo zamknięta.

PRZYSTĄPILI DO TOW. PANOWIE:

Fischel Beckmann inżynier w Krakowie.
Stanisław Mrowec dypl. inżynier w Krakowie.

Inż. Stefan Ossowski prof. c. k. wyższej Szkoły przemysłowej w Krakowie.

Inż. Stanisław Warzeszkiewicz inspektor kolei państwowych w Krakowie.

Henryk Zaremba kandydat budowniczy we Lwowie.

ZGROMADZENIA I POSIEDZENIA TOW.

Posiedzenie Towarzystwa, jako nadzwyczajne walne Zgromadzenie, d. 5 marca 1908. r.

Przewodniczący prof. Sławomir Odrzywolski, następnie prof. Gustaw Steingraber.

Członków obecnych 43.

Sekretarz inż. Tadeusz Ordyński.

Po zatwierdzeniu protokołu poprzedniego Zgromadzenia, przedyskutowano §§ 9. i 26. projektowanego nowego statutu i statut ten w całości uchwalono. Następnie inż. Karol Rolle, imieniem Komisji lustracyjnej, złożył sprawozdanie ze skontra kasy »Architekta«, stwierdził wzorowe prowadzenie odnośnych rachunków, i wniosł, ażeby administratorowi tego pisma udzielić absolutoryum. Wniosek ten jednomyślnie uchwalono, poczem zabrał głos redaktor »Architekta« prof. Władysław Ekielski i w obszernym przemówieniu zdał sprawę z czynności redakcyjnych. Nad sprawozdaniem prof. Ekielskiego wywiązała się dłuższa dyskusja, w której przemawiali pp.: Kaczmarewski, Stan. Gabr. Żeleński, Rolle, Śmiałowski i Steingraber, poczem obrady zakończono.

Posiedzenie Towarzystwa d. 12. marca 1908. r.

Przewodniczący prof. Steingraber.

Obecnych 27 członków i gość jeden.

Sekretarz inż. Tadeusz Ordyński.

Na zaproszenie przewodniczącego zabrał głos Dr. Bolesław Drobner, w celu wygłoszenia zapowiedzianego odczytu p. t.: »Nowe systemy produkcji gazu świetlnego«.

Prelegent ilustrując swój wykład licznymi rysunkami i zestawieniami rachunkowymi, przed-

stawił najnowszy rozwój fabrykacji gazu świetlnego, i omówił po kolei systemy retort poziomych, ukośnych i wertykalnych, jakoteż najnowszy system, komorowy, produkowania tego gazu. Przedstawivszy obszerniej system retort wertykalnych, jakoteż system komorowy, wykazał ich wyższość nad dawniejszymi sposobami fabrykacji gazu świetlnego. Wreszcie porównał krakowskie ceny gazu z cenami miast zagranicznych.

W otwartej nad wykładem dyskusji przemawiali pp. Bukowski, Steingraber, Żurek i prelegent, poczem posiedzenie zamknięto.

Doroczne Walne Zgromadzenie Towarzystwa, d. 31. marca 1908.

Przewodniczący prof. Gustaw Steingraber.

Obecnych członków 81.

Sekretarz inż. Tadeusz Ordyński.

Po stwierdzeniu, że protokół z ostatniego walnego zgromadzenia, odbytego w dniach 21. i 25. marca 1907. r. był już odczytany na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu, d. 18. grudnia 1907. r., odczytano i zatwierdzono protokół z nadzwyczajnego walnego zgromadzenia, które się odbyło d. 5. marca r. b.

Następnie po uwolnieniu sekretarza od czytania sprawozdania Zarządu za rok 1908., przyjęto sprawozdanie to do wiadomości, oraz wysłuchano sprawozdania Komisji lustracyjnej, które złożył inż. Karol Rolle, a podnosząc gorliwą i nader użyteczną pracę skarbnika, p. Jacka Ramzy, wniosł by udzielić tak jemu, jak i Zarządowi Towarzystwa absolutoryum. Wniosek ten, wśród oklasków jednomyślnie przyjęto.

Również jednomyślnie, bez dyskusji, uchwalono wniosek Zarządu, ażeby dopłatę za Przegląd techniczny, poczynwszy od d. 1. lipca 1907. r., podwyższyć z czterech na osiem koron rocznie.

Projekt budżetu na rok 1908., przedstawiony przez Pana Jacka Ramzę, przyjęto en bloc, bez dyskusji, w myśl wniosku Zarządu tak, jak był wydrukowany w Sprawozdaniu za r. 1907.

Przystąpiono do wyborów.

Prezesem obrano, po raz ósmy z rzędu, prof. Gustawa Steingraber.

Na wiceprezesa głosowano trzykrotnie. Pierwsze i drugie głosowanie, wskutek rozstrzelenia się głosów pomiędzy kilku kandydatów, nie doprowadziły do żadnego rezultatu. W trzecim obrano wiceprezesem Radcę Jana Izydora Czerwińskiego, gdy tenże jednak wyboru nie przyjął, odroczone wybory do następnego, mającego się w tym celu zebrać zgromadzenia.

Na członków Zarządu w głosowaniu kartkami, wybrani panowie: Eustachy Śmiałowski, Roman Ciesielski, Władysław Kaczmarski, Stanisław Krawczyk, Tadeusz Ordyński, Kazimierz Wyczyński, Stanisław Bieliński, Stanisław Warzeszkiewicz, Konrad Gorecki, Dr. Fryderyk Pordes, Władysław Pelczarski, Leonard Nitsch.

Do Komitetu redakcyjnego »Architekta« zaproszono przez aklamację panów: Władysława Ekielskiego, Wacława Krzyżanowskiego, Franciszka Mączyńskiego, Tadeusza Stryjeńskiego, Eustachego Śmiałowskiego, Ludwika Wojtyczkę i Kazimierza Wyczyńskiego.

Do Komisji lustracyjnej weszli Panowie: Anastazy Chmurski, Andrzej Kłeczek, Teofil Kurnikowski, Jacek Ramza i Edward Uderski.

Do Sądu Towarzystwa, w głosowaniu kartkami, wybrani panowie: Jan Matula, Karol Rolle, Edmund Zieleniewski, Józef Sare, Rudolf Weinert, Sławomir Odrzywolski, Franciszek Vetulani, Walenty Adamski, Władysław Turski, Adam Kirchmajer i Józef Pakies.

Nadto ustanowiono Komisję odczytową, złożoną z panów: Andrzeja Kłeczka, Tadeusza Ordyńskiego i Karola Rollego; panów zaś Anastazego Chmurskiego, Tadeusza Jaszczurowskiego, Mauricego Loebensteina, Eugeniusza Ronkę i Bolesława Stolarczyka uproszono, ażeby zajęli się przygotowaniem wyboru wiceprezesa — poczem obrady zakończono.

Posiedzenie Towarzystwa, jako dalszy ciąg dorocznego walnego zgromadzenia, d. 8. kwietnia 1908. r.

Przewodniczący prof. Sławomir Odrzywolski.
Obecnych członków 48.

Sekretarz inż. Tadeusz Ordyński.

Wiceprezesem, w głosowaniu kartkami, obrano radcę budow. Ludwika Regieca, niemal jednomyślnie, gdyż 45 głosami, na 48 głosujących; poczem prof. Stanisław Alberti wygłosił odczyt: »O fermentach«.

Wyjaśniwszy co to jest chyżość procesu chemicznego, prelegent zastanowił się obszernie nad przyspieszeniem i zwalnianiem tej chyżości, oraz nad służącymi do tego celu ciałami, które nazywamy katalizatorami, a wywołaną przez nie czynność chemiczną, katalizują. Zaznaczywszy, że kataliza jest to przyspieszenie, względnie opóźnienie, procesu chemicznego przez obecność katalizatora, t. j. ciała nie-biorącego bezpośredniego udziału w procesie chemicznym, lecz wywołującego samą obecnością swoją, zmianę w chyżości chemicznej; omówił odnośne teorie i zapytywania, poczem przeszedł do katalizy ciał organicznych i zorganizowanych, w których rolę katalizatorów odgrywiają enzymy. Zakończył stwierdzeniem potrzeby nader subtelných i ścisłych badań chemicznych i wogóle przyrodniczych, wobec wielkich i doniosłych skutków, jakie w przyro-

dzie wynikają częstokroć z małych i nieznaczących przyczyn.

Wysoce zajmujący wykład prof. Albertiego wywołał równie zajmującą dyskusję, przed której rozpoczęciem, wobec przybycia na salę nowo-wybranego wiceprezesa, pana Ludwika Regieca, prof. Odrzywolski powitał go i oddał mu przewodnictwo. Pan Regiec podziękowawszy zgromadzeniu za wybór, otworzył dyskusję nad odczytem prof. Albertiego. Zabierali w niej głos: pan Dr. Michał Seńkowski, który poruszony w odczycie temat rozwinął obszernie w kierunku biologicznym, jakoteż prelegent, rozwijający dokładniej niektóre ustępy swego wykładu, poczem posiedzenie zakończono.

Sprawozdania ze zgromadzeń Towarzystwa, odbytych d. 5. maja, 2. i 5. czerwca 1908. umieszczone będą w następnym »Dodatku do Architekta«, tu zaznacza się tylko, iż na ostatniem z tych zgromadzeń, d. 5. czerwca r. b., obrano prezesem Towarzystwa dotychczasowego wiceprezesa radcę budownictwa Ludwika Regieca, wiceprezesem inż. Karola Rollego, dyrektora krajowej Szkoły ceramicznej w Podgórzu, organizatora i kierownika wystawy budowlanej Towarzystwa.

POSIEDZENIA ZARZĄDU.

Posiedzenie Zarządu, d. 11. marca 1908. r.

Przewodniczący prof. Steingraber.

Obecni pp.: Sławomir Odrzywolski, Ordyński, Ramza, Rykała, Śmiałowski, Stan. Gabryel Żeleński.

Uchwalono pozwolić Towarzystwu »O własnych siłach« na używanie kancelaryi wystawy budowlanej, pod warunkiem, iż będzie wypłacać naszemu Towarzystwu subwencję roczną w kwocie 300 K. Upoważniono prezesa do zakupienia maszyny do pisania za kwotę 550 K., płatną w dwóch ratach.

Prośbę »Stowarzyszenia koncesyonowanych przedsiębiorców budowlanych«, o wynajęcie lokalu, z powodu braku odpowiedniego miejsca, załatwiono odmownie. Uchwalono wnieść memoriał do ministerstwa robót publicznych o otwarciu kursów budowy wodnych przy krakowskiej wyższej Szkole przemysłowej, a opracowanie memoriału tego powierzono pp. Rykałowi i Kłeczce. Doroczne walne zgromadzenie naznaczono na dzień 31. marca 1908. r. i ułożono porządek obrad tego zgromadzenia, poczem obrady zakończono.

Posiedzenie Zarządu, d. 31. marca 1908. r.

Przewodniczący prof. Steingraber.

Obecni panowie: Ciesielski, Kaczmarski, Kłeczek, Nitsch, Sławomir Odrzywolski, Ramza, Rykała, Śmiałowski.

Przyjęto na członka inż. Stanisława Warzeszkiewicza inspektora kolei państwowych i na tem posiedzenie zakończono.

NOWY ZARZĄD.

I. posiedzenie Zarządu d. 24 kwietnia 1908. r.

Przewodniczący radca Ludwik Regiec.

Obecni Panowie: Bieliński Stanisław, Gorecki Konrad, Kaczmarski Władysław, Krawczyk Stanisław, Nitsch Leonard, Ordyński Tadeusz, Pelczarski Władysław, Pordes Fryderyk, Śmiałowski

Eustachy, Warzeszkiewicz Stanisław, Wyczyński Kazimierz.

Z poza Zarządu prof. Alberti Stanisław.

Po zatwierdzeniu protokołów z dwóch poprzednich posiedzeń, przystąpiono do ukonstytuowania Zarządu. Sekretarzami obrano panów: Eustachego Śmiałowskiego i Tadeusza Ordyńskiego, skarbnikiem p. Konrada Goreckiego, bibliotekarzem p. Romana Ciesielskiego, zastępcą bibliotekarza p. Władysława Pelczarskiego, gospodarzem p. Stanisława Krawczyka.

Prof. Stanisława Albertiego uproszono o zatrzymanie nadal administracji domu Tow.

Przyjęto na członka inż. Stefana Ossowskiego prof. krak. wyższej Szkoły przemysłowej.

Przyjęcie drugiego kandydata odrzuciono, aż do zasiągnięcia bliższych informacyj.

Przyjęto do wiadomości podziękowanie Namieśnikowej Krystyny hr. Potockiej, za kondolencję wyrażoną przez Towarzystwo z powodu tragicznego zgonu ś. p. Namieśnika Andrzeja Potockiego, a od państwa Oskarów Merzów za taką kondolencję, wskutek śmierci bł. p. Marka Liebermanna.

Przyjęto do wiadomości: podziękowanie p. Romana Bandurskiego za gratulacje, złożone mu z powodu odznaczeń zdobytych na dwóch konkursach architektonicznych, zawiadomienie o składzie Wydziału lwowskiego Towarzystwa politechnicznego, oraz sprawozdanie Towarzystwa techników w Wilnie.

Wyasygnowano 159 K. 75 hal., należnych stałej delegacji V. wiecu austr. inżynierów i architektów za rok 1908. Treść odezwy Stowarzyszenia austr. inżynierów i architektów w Wiedniu, w sprawie patentów, postanowiono ogłosić w »Dodatku do Architekta«. Nad drugą odezwą tegoż Stowarzyszenia, w sprawie organizacji ministerstwa robót publicznych, wywiązała się dłuższa dyskusja, w czasie której Dr. Pordes poruszył sprawę upośledzenia techników w służbie rządowej, a zwłaszcza nieodpowiednie stanowisko, jakie zajmują w Komisjach zawodowych. Sprawę poruszoną przez Dr. Pordes, omówiono obszerniej i uproszono go, by rzecz tę opracował i przedłożył Zarządowi.

Memoriał lwowskiego Towarzystwa politechnicznego wzięł pan Nitsch do zreferowania.

Dwie odezwy p. Pompeina, byłego urzędnika Tow., uchwalono na razie złożyć ad acta.

Upoważniono panów Kaczmarskiego i Wyczyńskiego, aby w porozumieniu z panami Sławomirem Odrzywolskim i Tadeuszem Stryjeńskim, ułożyli listę ankiety do sprawy utworzenia oddziału architektonicznego w krakowskiej Akademii sztuk pięknych.

Omówiono sprawę wypożyczenia sali Towarzystwa i uproszono pp.: Krawczyka i Bielińskiego o obliczenie odnośnych kosztów.

Wreszcie przyjęto do wiadomości życzenie p. Wyczyńskiego, by Redakcja Architekta mogła znaleźć pomieszczenie w lokalu Tow. i postanowiono porozumieć się w tym względzie z prezesem Towarzystwa, poczem obrady zakończono.

STOWARZYSZENIE AUSTRYACKICH INŻYNIERÓW I ARCHITEKTÓW W WIEDNIU

wobec kończącego się dziesięciolecia prawomocności austriackiej ustawy o patentach, zwywa

wszystkich interesowanych w tej sprawie, o nadsyłanie odnośnych uwag i życzeń, najpóźniej do d. 1. października 1908. r., pod adresem: österreichischer Ingenieur und Architekten Verein, Wien I. Eschenbachgasse 9., a to w celu wyjednania pożądanych zmian i ulepszeń w tej ustawie.

Członkowie Towarzystwa technicznego mogą korzystać w tym względzie z pośrednictwa naszego Zarządu, przesyłając mu swe uwagi i życzenia nie później jednak, jak do 1. września 1908.

KONKURS ARCHITEKTONICZNY.

Zarząd państwowego monopolu w Belgradzie rozpisuje konkurs na wypracowanie szkiców budynku, mającego pomieścić biura, kasy, sklepy, pracownie i t. p.

Do konkursu dopuszczeni są architekci, należący do narodowości słowiańskich.

Styl budynku pozostawiony uznaniu projektującego, tylko użycie ozdób w stylu ludowym serbskim jest pożądane.

Na koszt budowy przeznaczono milion pięćset tysięcy denarów serbskich.

Szkice mają być wykonane w skali 1:200. Sytuacja w 1:400.

Nagrody ustanowiono trzy, pierwszą w kwocie siedmiu, 2-gą czterech, 3-gą trzech tysięcy denarów.

Ostateczny termin nadsyłania szkiców, do Zarządu serbskiego monopolu państwowego w Belgradzie, d. 30. października 1908. roku.

Sąd konkursowy składają: Andrzej I. Stefanovics rektor uniwersytetu, oraz architekci ministerstwa budowli: Duszan Zivanovics i Drag. Maslacs.

Program budowy z załącznikami otrzymać można w Zarządzie serbskiego monopolu państwowego w Belgradzie, bądź wprost, bądź za pośrednictwem pana Karola Müllera w Belgradzie.

STOWARZYSZENIE KANDYDATÓW BUDOW.

Kraków, Straszewskiego 28. II. p.

ma do umieszczenia kilku zdolnych pracowników.

KRAKOWSKIE TOWARZ. TECHNICZNE.

Ul. Straszewskiego 28 II. P. — Dom własny.

Wyciąg ze statutu.

§ 1. Celem Towarzystwa jest: zjednoczenie sił umysłowych, pracujących w zawodzie technicznym i popieranie interesów zawodu technicznego dla przyniesienia pożytku Krajowi.

§ 4. Do Towarzystwa może przystąpić każdy nieposzlakowany, posiadający wykształcenie techniczne.

§ 6. Członkowie miejscowi są obowiązani do rocznej wkładki 24 kor., płatnej z góry w ratach rocznych, półrocznych lub kwartalnych. Roczna wkładka członków zamiejscowych wynosi 12 kor.

Członkowie Towarzystwa otrzymują do wyboru Architekta, lub Przegląd techniczny, wychodzący w Warszawie; ten ostatni za dopłatą 8 koron rocznie.

ARCHITEKT

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY ARCHITEKTURZE, BUDOWNICTWU I PRZEMYSŁOWI ARTYSTYCZNYM

ROK IX · KWIECIEŃ 1908 · ZESZYT 4.

ADRES REDAKCYI: UL. WOLSKA L. 40.

W KRAKOWIE.

Ś. P. GUSTAW STEINGRABER.

Krakowskie Towarzystwo techniczne, a z niem i wydawnictwo nasze poniosło stratę bolesną...

Dnia 5 maja r. b., o godzinie 2-giej po południu, rozstał się w Krakowie z tym światem Gustaw Steingraber, profesor technologii chemicznej i przełożony wydziału chemicznego krakowskiej wyższej Szkoły przemysłowej, prezes krakowskiego Towarzystwa technicznego, wiceprezes austriackiego Towarzystwa profesorów Szkół przemysłowych, członek krajowej Komisji przemysłowej, oraz wielu rozmaitych Towarzystw.

Zmarły należał do rzędu tych wyjątkowych osobistości, których zgon pozostawia po sobie próżnię, niełatwą do zapelnienia.

Urodzony w r. 1852. w Żółkwi, ukończył gimnazjum w Samborze, a następnie wydział chemiczny politechniki w Wiedniu. Obdarzony wybitnymi zdolnościami i zamiłowany w obranej gałęzi wiedzy, po ukończeniu studyów politechnicznych był przez lat sześć asystentem chemii na politechnice wiedeńskiej, później zaś, pragnąc wykształcenie swoje oprzeć i na praktycznych podstawach,

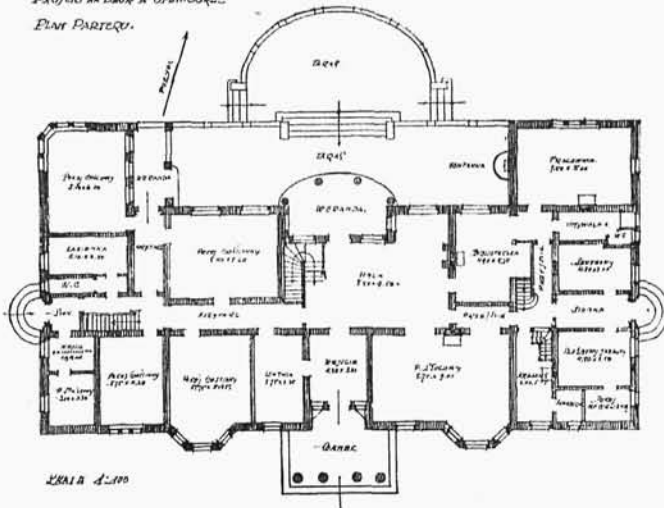
przez lat kilka pracował we fabrykach koło Wiednia.

Gdy w r. 1882. zmarł znakomity technolog Dr. Juljan Grabowski, ś. p. Steingraber objął po nim stanowisko profesora technologii chemicznej w państwowej wyższej Szkole przemysłowej w Krakowie, na którym pracował już bez przerwy do końca życia. Na stanowisku tem rozwinął znakomitą działalność nauczycielską, organizacyjną i naukową. Jako nauczyciel wykształcił całe zastępy młodych chemików i technologów, którymi opiekował się ze serdeczną życzliwością, nietylko w czasie ich studyów w Szkole przemysłowej, lecz i później, gdy stawiali pierwsze kroki w życiu zawodowym. Wielu z nich, zajmujących zaszczytnie ważne posterunki chemiczne i przemysłowe, zawdzięcza je ś. p. Steingraberowi.

Z jego inicjatywy powstała w krakowskiej Szkole przemysłowej stacya doświadczalna dla gorzelnii i innych pokrewnych przemysłów, której był on organizatorem i kierownikiem; jednym i drugim znakomitym; to też instytucya ta wyrobiła sobie wkrótce nader po-

ważne i wpływowe stanowisko, zyskując powszechne uznanie w szerokich kołach interesowanych.

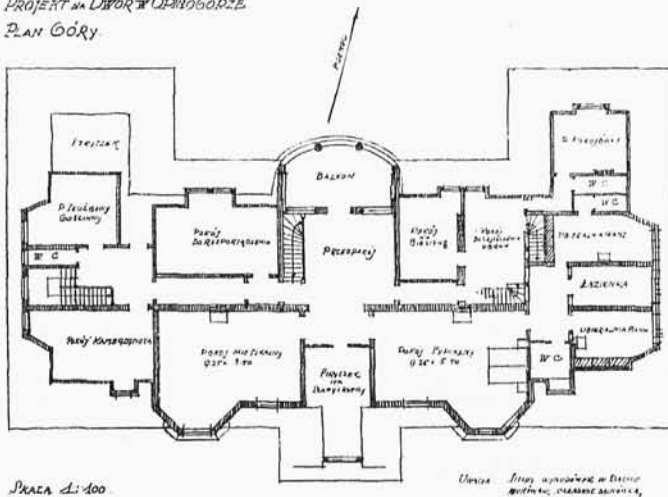
PROJEKT NA DWÓR W OPINOGÓRZE
PLAN PARTYZY.



Józef Gałęzowski. Dwór w Opinogórze. I nagroda.

Zajęcie profesorskie w Szkole przemysłowej nie wyczerpywało jego działalności nauczycielskiej; miał także wykłady w Studium rolniczem Wszechnicy Jagiellońskiej i był chętnym, a mile słuchanym prelegentem w róż-

PROJEKT NA DWÓR W OPINOGÓRZE
PLAN GÓRY.



Józef Gałęzowski. Dwór w Opinogórze. I nagroda.

nych towarzystwach, jak n. p. w Towarzystwie rolniczem, a przede wszystkim w krakowskim Towarzystwie technicznym. Chętności jego w tym względzie, nie zmniejszyło zwiększenie czynności

profesorskich w Szkole, w której został przełożonym wydziału chemicznego w roku 1907.

Na polu technologii chemicznej pracował ś. p. Steingraber tak naukowo, jak i praktycznie z nadzwyczajnym zamiłowaniem, nader pomyślnie i owocnie. Poczytnie donosił wynalazki i uzyskał kilka patentów. Na prace prowadzone w tym kierunku, nie szczędził wydatków i trudów. Przedsięwziął liczne i dalekie podróże, między innymi do Danii, Szwecji i Norwegii, gdzie zajmowała go znakomicie urządzone browary, oraz fabryki azotanów, czerpanych z powietrza atmosferycznego.

Wszelkie kwestye technologiczne i wogóle chemiczne, mające na celu dobro społeczeństwa, obchodziły go niezmiernie żywo, a nasz przemysł krajowy miał w nim gorącego orędownika i niestrudzonego pracownika. W krajowej Komisji przemysłowej należał do najczynniejszych i najgorliwszych członków, pracując w niej z poświęceniem, a nawet z narażeniem sił i zdrowia swojego.

Obszerna działalność jego na polu przemysłowem znaną była i poza granicami kraju. Rozumiejąc doniosłość naszego przemysłu spirytusowego, chciał znaleźć dla niego nowe sposoby i drogi zbytu; z tego powodu zajmował się gorliwie wystawą przemysłu tego w Wiedniu i za znakomite urządzenie oddziału galicyjskiego otrzymał zaszczytne odznaczenie francuskie »pour le mérite agricole«.

Z naszym Towarzystwem technicznym łączyły ś. p. Steingraber serdeczne i ściśle stosunki. Wkrótce po objęciu posady profesorskiej w Krakowie, bo już w r. 1883, wstąpił w szeregi naszego Towa-

rzystwa i zaraz stał się jego bardzo chętnym i użytecznym członkiem, już jako znakomity prelegent, już jako chętny i poważny delegat na zjazdy, do ankiet i Komisji rozmaitych, wreszcie jako członek Redakcji dawnego »Czasopisma krakowskiego Towarzystwa technicznego«.

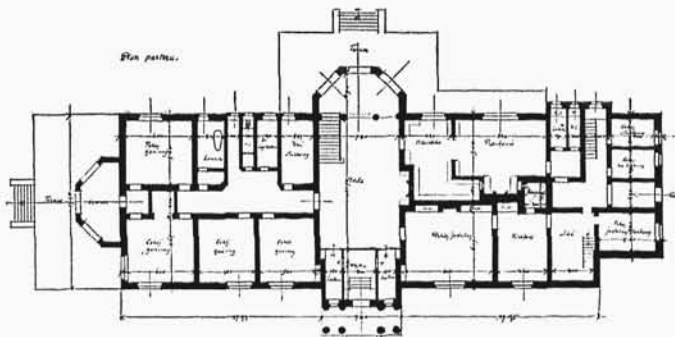
Wybrany w. r. 1901. prezesem, okazał się tak znakomitym przewodnikiem Towarzystwa, tak dzielnym i gorliwym kierownikiem spraw naszych, iż odtąd wybierano go stale, z roku na rok, na to zaszczytne stanowisko, na którym stał się niezbędnym potrzebny.

W czasie siedmioletniego przeszło piastowania godności prezesowskiej, ś. p. Steingraber postarał się o powiększenie liczby członków z półtorej setki na czterystu blisko, a równocześnie roztoczył przed nami nowe widnokreśli, wskazał nam nowe drogi i sposoby działania. Strzegł pilnie, zazdrośnie, rzecz można, powagi i znaczenia Towarzystwa, starając się je powiększyć i ustalić, a wszystko to czynił opierając swą działalność nie na słowach i szumnych programach, ale na pracy i zabiegliwości.

Pragnąc oprzeć Towarzystwo na widomej materialnej podstawie, doprowadził do skutku, z podziwu godną wytrwałością, budowę własnego domu, a chcąc rozszerzyć działalność naszą i związać ją z pożytkiem dla przemysłu krajowego, postarał się o założenie nieustającej wystawy budowlanej, nad której rozwinięciem i ulepszeniem myślał bezustannie, opiekując się nią z ojcowską pieczołowitością.

Jeżeli rozważymy to, cośmy wyżej w grubych zaledwie zarysach powiedzieli o różnorodnej działalności ś. p. Steingrabera, dziwić się nie będziemy, iż zdrowe i pogodne życie jego tak szybko się wyczerpało — organizm, chociaż silny, przy tak wytężającej pracy musiał

się szybko zużywać, to też choroba sercowa, która go już od dłuższego czasu nękała, wzmagając się coraz bardziej, aż powaliła na łożo boleści i położyła kres czynnemu i użytecznemu życiu.



Józef Czajkowski. Dwór w Opinogórze. II nagroda.

Towarzystwu naszemu przewodniczył ś. p. Steingraber do ostatnich niemal chwil życia swego i jeżeli nie umarł przewodnicząc na posiedzeniu Towarzystwa, to przecież rzecz można, że zaczął na niem umierać, gdyż na doroczne walne zgromadzenie, w dniu 31 marca r. b., przybył już mocno chory, przewodniczył mimo to wytrwale, nie dając po sobie poznać złego stanu zdrowia, a powróciwszy późno w nocy do domu, doznał silnych ataków sercowych, które powtarzając się odtąd coraz częściej, nie do-



Józef Czajkowski. Dwór w Opinogórze. II nagroda.

zwoliły mu już więcej opuścić mieszkania i w 35 dni później, położyły kres jego życiu.

Żegnaj nam Druhu! Niechaj Ci lekka będzie ta krakowska, ta polska ziemia, dla której pracowałeś niestrudzenie, kochając ją serdecznie.

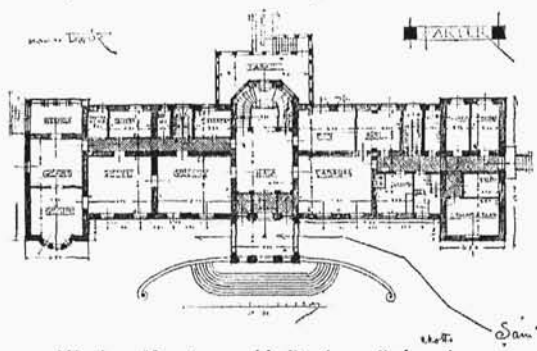
E. ŚMIAŁOWSKI.

KONKURS.

PROTOKÓŁ

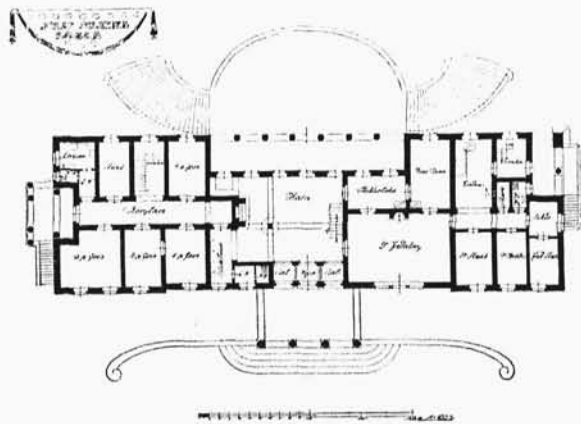
Sądu w sprawie konkursu na dwór wiejski, ogłoszonego przez Towarzystwo »Polska Sztuka Stosowana« w Krakowie.

Posiedzenia sądu odbywały się dnia 16, 17, 18 maja 1908 r. (razem pięć posiedzeń) w gmachu krakowskiego Towarzystwa Technicznego.



Wacław Krzyżanowski. Dwór w Opinogórze. I zaszczytna wzmianka.

Obecni: pp. Ordyn. Hrab. Adamostwo Krasieńscy, na życzenie których konkurs ogłoszono, prof. Władysław Ekielski, architekt w Krakowie, Stanisław Kamocki, art.-malarz w Krakowie, Włady-



Henryk Uziembło i Kazimierz Wyczyński. Dwór w Opinogórze. II zaszczytna wzmianka. Parter.

śław Marconi, architekt w Warszawie, prof. Józef Mehoffer, art.-malarz w Krakowie, prof. Ferdynand Ruszczyc, art.-malarz w Krakowie, radca bud. Tadeusz Stryjeński, architekt w Krakowie i Jerzy Warchałowski, prezes Towarzystwa:

»Polska Sztuka Stosowana« w Krakowie.

Pp. Karol Frycz i bar. Ludwik Puszet usprawiedliwili swoją nieobecność koniecznością wyjazdu. P. Henryk Uziembło zrzekł się udziału w sądzie listem z dn. 5 kwietnia 1908 r.

Obecni sędziowie uznali skład swój za dostateczny, poczem na przewodniczącego sądu wybrano p. Wł. Marconiego, a prowadzenia protokołu podjął się p. J. Warchałowski.

Po przyjęciu protokołów, konstatujących nadesłanie 23 prac konkursowych w terminie oznaczonym, pokazało się, że przedmiotem sądu są prace o następujących godłach:

1. »Dwór polski« (8 rysunków, koperta i list z objaśnieniem).
2. »Z nad Wisły« (6 rysunków i koperta).
3. »Dwa przecinające się trójkąty« (3 rysunki, koperta i opis).
4. »Trzy przecinające się czerwone kółka« (10 rysunków i koperta).
5. »Sam« (9 rysunków i koperta).
6. »Na wschód« (6 rysunków i koperta).
7. »Dwór« (4 rysunki, 1 model gipsowy i koperta).
8. »P. S. S.« (10 rysunków i koperta).
9. »Pod jednym dachem« (8 rysunków, 2 pastele i koperta).
10. »O« (6 rysunków i koperta).
11. »S. S.« (10 rysunków i koperta).
12. »Cokolwiek będzie« (12 rysunków, koperta i opis).
13. »Swoj« (9 rysunków i koperta).
14. »Noris« (10 rysunków i koperta).
15. »O poranku« (10 rysunków i koperta).
16. »Nasze dwory i dworki« (11 rysunków i koperta).
17. »Kość« (3 rysunki, koperta i opis).
18. »Trójkąt żółty z 3-ma trójkątami

niebieskimi w środku« (8 rysunków i koperta).

19. »Dwór«, w ołówku (8 rysunków, koperta i opis).

20. »Z Bogiem w drogę« (10 rysunków, koperta i opis).

21. »O-góra« (8 rysunków i koperta).

22. ○ = kółko (8 rysunków i koperta).

23. »Biały dwór« (9 rysunków i koperta).

Po zbadaniu wszystkich prac i dyskusyi, uznano za nienadające się ani do nagród ani do wyróżnień prace pod następującymi godłami:

1. »Z Bogiem w drogę«. 2. »Noris«. 3. »Swój«. 4. »Biały dwór«. 5. ⊙ = kółko. 6. »Z nad Wisły«. 7. »Dwa przecinające się trójkąty«. 8. »Trzy przecinające się kółka«. 9. »S. S.«.

Po następnej dyskusyi, usunięto zśród pozostałych następujące prace:

1. »Nasze dwory i dworki«. 2. »Cokolwiek będzie«. 3. »Dwór polski«. 4. »P. S. S.«.

W dalszym ciągu usunięto prace:

1. »Na wschód«. 2. »Dwór«, w ołówku (8 rysunków).

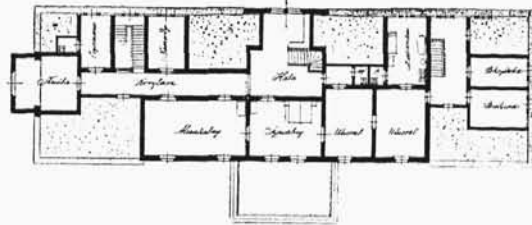
Pozostałe ośm projektów: 1. »O poranku«. 2. »Dwór« (z modelem). 3. »Sam«. 4. »Pod jednym dachem«. 5. »O-góra«, 6. »Trójkąt żółty z trzema trójkątami niebieskimi w środku«. 7. »O«. 8. »Kość«, poddane zostały ponownemu rozpatrzeniu i dyskusyi.

W y r o k :

Sąd konkursowy, w duchu ogłoszonego przez Towarzystwo »Polska Sztuka Stosowana« programu, przy ocenianiu projektów, miał głównie na myśli charakterystyczny wyraz wiejskiego dworu polskiego.

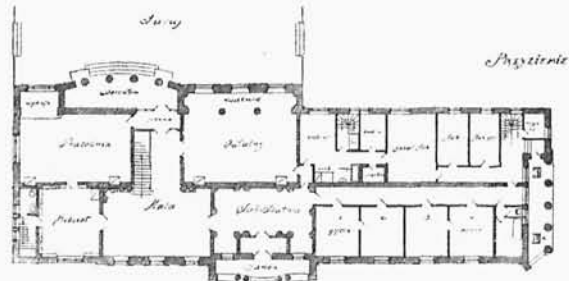
Najbardziej w tym charakterze pomysłany jest projekt pod godłem »O poranku«. Łączy on w sobie wdzięk naszych dworów wiejskich z doskonałymi pomysłami architektonicznymi; w szczególności zasługują na podniesienie: ga-

nek, werandy, podsienia, a w planach: formy pokoju sypialnego i gościnnego na górze z odpowiadającymi im pokojami na parterze. Projekt ten godzi zarazem skromny zewnętrzny wygląd



Henryk Uziębło i Kazimierz Wyczyński. Dwór w Opinogórze. II zaszczytna wzmianka. Góra.

z wygodnym rozkładem, umożliwiającym prawdziwy komfort. Zaleca go oprócz tego dobre rozwiązanie architektoniczne planów i konstrukcyi i utrzymanie się ściśle w granicach programu co do rozmiaru zabudowanej powierzchni. Wobec tych wybitnych zalet, sąd



Franciszek Lilpop i Karol Jankowski. Dwór w Opinogórze. III zaszczytna wzmianka.

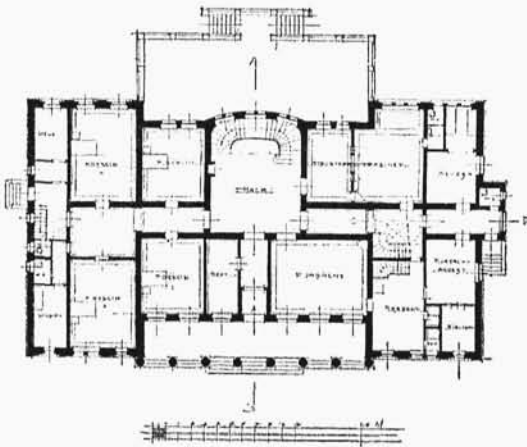
konkursowy większością głosów (6 na 2, które oddane zostały na projekt pod godłem: »Dwór«, z modelem) przyznał pracy pod godłem: »O poranku« nagrodę I-szą (1200 koron). Po otwarciu odnośnej koperty pokazało się, że autorem jest p. Józef Gałęzowski, architekt w Dreźnie.

Wysoco artystyczny pomysł skomponowania dworu wraz z otoczeniem dał autor projektu »Dwór« (z modelem). Pełen sentymentu polskiego, śmiały w rozkładzie mas, wykwintny w szczegółach (ganeł i weranda), o ślicznej inte-



Franciszek Lilpop i Karol Jankowski. Dwór w Opinogórze.
III zaszczytna wzmianka.

resującej fasadzie od ogrodu, dwór ten doskonale związany jest z terenem i otoczeniem ogrodowym, co należy uważać za szczególną zaletę domu na wsi. Rzuty jednak poziome wykazują, że autor pro-



Józef Handzelewicz. Dwór w Opinogórze.
IV zaszczytna wzmianka.

jektu znacznie przekroczył daną powierzchnię, stworzył nie dość zręczny układ poszczególnych przestrzeni i utrudnił wybudowanie pokoi górnych o ścianach murowanych przez to, że wiele ścian na górze nie odpowiada ścianom na par-

terze. Wobec tego, mimo pierwszorzędných wymienionych wyżej zalet projektu, sąd konkursowy stawia pracę nadesłaną pod godłem: »Dwór«, (wraz z modelem), na drugim miejscu, udzielając jej, większością głosów (7 na 1, który oddany został na korzyść projektu pod godłem: »Sam«), nagrody drugiej (w kwocie 800 koron). Po otwarciu odnośnej koperty pokazało się, że autorem tej pracy jest p. Józef Czajkowski, art.malarz w Krakowie.

Pozostałe sześć projektów sąd konkursowy postanowił wyróżnić w sposób następujący:

1-sza zaszczytna wzmianka przyznana zostaje pracy pod godłem »Sam«.

2-ga zaszczytna wzmianka przyznana zostaje pracy pod godłem »Pod jednym dachem«.

3-cia zaszczytna wzmianka przyznana zostaje pracy pod godłem »O-góra«.

4-ta zaszczytna wzmianka przyznana zostaje pracy pod godłem: »Trójkąt żółty z 3-ma trójkątami niebieskimi w środku«.

5-ta zaszczytna wzmianka przyznana zostaje pracy pod godłem »O«.

Oprócz tego, sąd konkursowy uważa za wskazane podnieść wielkie zalety rozwiązania rzutów poziomych projektu pod godłem »Kość«.

Kraków, dnia 18 Maja 1908 r.

Z Twa »Polska Sztuka Stosowana«, donoszą nam, że autorem 1-szej zaszczytnej wzmianki jest p. Wacław Krzyżanowski arch. w Krakowie, 2-giej pp. Henryk Uziembło art.malarz i Kazimierz Wyczyński arch. w Krakowie, 3-ciej pp. Franciszek Lilpop i Karol Jankowski arch. w Warszawie, 4-tej p. Józef Han-

dzelewicz arch. z Warszawy, 5-tej p. Ludwik Wojtyczko arch. w Krakowie, zaś autorem pracy pod godłem »Kość« wyróżnionej za rzuty poziome jest p. Oskar Sosnowski arch. w Warszawie.

Ze względu na to, że większość Redakcyi naszej brała udział w konkursie bądź w charakterze sędziów, bądź konkurujących, pożądanem byłoby, ażeby z koła przyjaciół naszego pisma odezwała się opinia o tym konkursie.

REDAKCJA.

RATUSZ W KRAKOWIE.

Wr. 1903 rozpisala gmina m. Krakowa konkurs na plany ratusza: konkurs ten poruszył polskich architektów i dał w rezultacie szereg prac poważnych, z których mogło być powstać dzieło co najmniej interesujące. Widocznie budynek zajmowany wówczas przez Reprezentację i Urzędy miejskie był za szczupły, skoro gmina postanowiła nowy postawić gmach; a jednak budowa nowego ratusza w krótkim czasie zgoła została zaniechana. Nie jest zupełnie dobrze wiadomem, co mogło spowodować takie postanowienie Zarządu miasta: słyhać, że plac Św. Ducha na tę budowę przeznaczony okazał się za szczupłym. Wzgląd ten przedstawia nam się co najmniej wątpliwym, albowiem projekta konkursowe dały w tym kierunku zadowalniające rozwiązania t. z. wypełniły ułożony przez gminę program odnośnie do wielkości poszczególnych ubikacyj, nadto w razie rozszerzenia się agend miejskich, istniejące miejskie budynki (szkoły) przy ul. Św. Marka mogły być bardzo łatwo i dobrze uzupełnić nowy gmach.

Zamiast budowania nowego ratusza postanowiono jednak pozostać w dawnym pałacu Wielopolskich, i uzupełniać się dokupywaniem sąsiadujących z pałacem parcel i domów; nadto kupiono

niedaleko (na zbiegu ul. Brackiej i Franciszkańskiej) dom, (dawniej Larysza), w którym urządzono mieszkanie dla Prezydenta miasta i pomieszczono część urzędów miejskich; w podwórzu zaś samego pałacu postawiono oficynę. Obe-



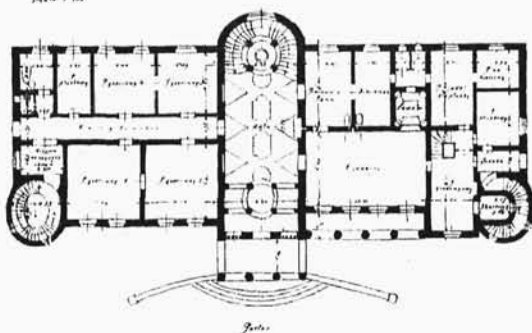
Józef Handzelewicz. Dwór w Opinogórze. IV zaszczytna wzmianka.

nie zaś rozważanem jest — i to z poradą Rady artystycznej — dalsze rozszerzenie budynku przez zabudowanie parcel własnych i użytkowanie dokupionych domów.

Sprawa rozszerzenia obecnego Magistratu ma swoją historję. Jeszcze przed rozpisaniem wspomnianego wyżej konkursu Urząd budownictwa miejskiego rozważał ją i wypracował plany, które jednak uznane zostały za niedostateczne przez specjalnie zwołaną ankietę: stąd to może wypłynął ów konkurs.

Nie wchodzimy tu w ocenę finansowej strony załatwienia sprawy powiększenia Magistratu, nie mamy bowiem pod ręką potrzebnych dat; lecz już powierzchowny rzut oka przechyla szalę na stronę nowej budowy. Plac Św.

Wojtyczko na dwór w Op.
Mala 1/100



Ludwik Wojtyczko. Dwór w Opinogórze.
V zaszczytna wzmianka.

Ducha cały należy do gminy, tu zaś, przy pałacu Wielopolskich, wyłożono ciężkie pieniądze za domy: jeden nie należący do kompleksu Magistratu, drugi sąsiaduje z nim wprowadzie bezpośrednio ale nie jest budowany na biura, wymagać będzie zapewne daleko idących przeróbek, jeśli ma odpowiadać przeznacze-



Ludwik Wojtyczko. Dwór w Opinogórze. V zaszczytna wzmianka.

niu; oprócz tego postawiono już jedną oficynę, a zamierza się stawiać dwie, dalej domy frontowe od ul. Poselskiej i placu WW. Świętych. Lecz przypuściwszy nawet korzyść finansową z takiego załatwienia sprawy, pozostają je-

szcze dwa pytania: 1) czy sprawa należytego rozłożenia urzędów przy takim kompleksie budynków może być dobrze załatwiona, i 2) jak należy ocenić ten sposób rozwiązania kwestyi z punktu widzenia architektonicznego.

Odnosnie do pierwszego pytania nie wahamy się twierdzić, że w granicach nawet najbardziej nieregularnej parceli da się znaleźć rozwiązanie zadawalniające, że zatem urzędy mogą być korzystnie ułożone. Mamy dobry przykład z konkursu na plany Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, a zwłaszcza w projekcie pp. Piątkowskiego i Maciłka*).

Konkurs ten udowodnił jednak i to, że trzeba bardzo jasnego umysłu, by tak postawione zadanie dobrze rozwiązać. Z tego wypływa, że w tak trudnych wypadkach tylko najszersze zainteresowanie rozległego koła architektów, czyli droga konkursu, jedynie do celu zbliżyć może. Nie wątpiąc o zdolnościach ludzi zajmujących się ex effo tą sprawą, przypomnieć pragniemy, że już raz wypracowane plany rozszerzenia Magistratu spotkały się z ujemną oceną wspomnianej ankiety, że i dziś Rada artystyczna nie dała jeszcze swego placet dotychczasowym studjom urzędników Magistratu.

Tym razem sprawa utknęła na zasadniczym sposobie zabudowania sąsiedniej parceli z frontem ku placowi Franciszkańskiemu. Wyłoniło się pytanie, czy i o ile dawny zrąb pałacu Wielopolskich może być przez mającą tu powstać nową budowę zasłonięty, a więc względ pierwszorzędnej wagi. Zapytowaną jest o to Rada artystyczna, jako

*) Porównaj VIII rocznik naszego pisma zeszyt 7.

organ doradczy. Rada artystyczna może tutaj zająć jedynie stanowisko krytyczne. Tymczasem chodzi tu o nie łatwy problem, który najlepiej rozwiązać może współdziałanie lub współzawodnictwo szeregu architektów. Wypływa ztąd niezłomnie, że jedynie droga konkursu jest w tym wypadku wskazana.

Niemniej jednak i to niezłomnie skonstatować trzeba, że budowa nowa, a więc na rozległym placu, otoczona ze wszystkich stron powietrzem i światłem, wolno stojąca, rozwiąże tego rodzaju zadanie najlepiej, natomiast przy całym wysiłku pracy i planowej inwencji, budynek, jaki na tamym nieregularnym powstać by miał placu, będzie nosił piętno większego lub mniejszego zawikłania, co z pewnością nie będzie korzystnym dla urzędników trawiących $\frac{1}{3}$ część swego życia w Magistracie.

Rys poziomy przyszłej przebudowy będzie podstawą projektu, rozwiązując zadanie praktyczne. Życzyć by jednak należało, by równolegle uwzględniona została strona architektoniczna.

Trudność tkwi w tem, że główny korpus ratusza stoi: stary poważny pałac Wielopolskich, poważny blok murów z monumentalnie rozłożonymi i monumentalnie traktowanymi otworami,

o poważnych wysokościach pięt. Nie cieszy się on dostatecznym uznaniem jako dzieło sztuki, a jednak jest nie bezsprzecznie i jako ratusz jest piękniejszym i lepiej sytuowanym od wielu, nawet okrzyczanych. Użycie stosunkowo wielkiej ilości kamienia ciosowego w ramach okien i portali dowodzi monumental-



Ratusz w Krakowie. Widok główny.

nego zmysłu u architekta twórcy, jak i u architekta-restauratora *), który w r. 1866 pałac zamienił na ratusz; dowodzi ono wreszcie monumentalnego zmysłu ówczesnego Zarządu miasta. Architektura podwórza odpowiada zupełnie zewnętrznej, ma więc ten sam monumentalny charakter.

Już przed stawianiem oficyny w podwórzu Ratusza podnosiły się głosy wzywające do traktowania sprawy więcej

*) Był nim Kowalski, ówczesny budowniczy miejski.

architektonicznie*), jednak nie przekonały one większości Rady**): dziś sprawa, ówczasie aktualna, nie istnieje: oficyna stoi***).

Trudności mnożą się bezustannie: od strony placu Franciszkańskiego tuż obok korpusu pałacu Wielopolskich ma stać nowa część: jak ma wyglądać, jaką będzie jej wysokość, jak dalece może

zasłonić część pałacu, oto pytania godne publicznej i możliwie rozległej dyskusji, jaką dla sprawy pożytecznie można prowadzić tylko rysunkowo, w konkursie.

Z powodów więc ściśle praktycznych i architektonicznych, do rozpisania takiego konkursu wzywamy naszą miejską Reprezentację!

REDAKCJA.

KRONIKA.

SPROSTOWANIE. Otrzymujemy następujące pismo: W ogłoszeniu wyniku konkursu, odbytego w grudniu z. r. na projekt kaplicy przy Morskiem Oku, zaszła ku naszemu ubolewaniu niedokładność, którą sprostować pospieszamy, skoro tylko udało się stwierdzić ją na pewne. Autorem projektu pod godłem (W) odznaczonego zaszczytną wzmianką jest p. Stefan Cybichowski, inżynier dyplomowany w Charlottenburgu, a nie osoba w owym ogłoszeniu wymieniona****). Pomyłkę spowodowało to, że dwa projekty miały godła, nieco podobne, a nadto, przy jednym z nich brakło koperty z godłem i nazwiskiem autora. Wszystkie pisma, które o wyniku konkursu doniosły, upraszamy o powtórzenie niniejszego sprostowania.

Kraków, d. 23 kwietnia 1908.

Dr. St. Tomkowicz *Zygmunt Hendel*
przew. sądu konk. *sekr. sądu konk.*

PRZYSZŁY IX MIĘDZYNARODOWY kongres architektów. W sprawie przyszłego kongresu architektów zebrało się w Wiedniu przeszło 30 uczestników kongresu VIII-go, Polaków z pod zaboru rosyjskiego i z Galicyi, którzy do dłuższej dyskusji postanowili: odnieść się pisem-

nie i osobiście do stałej delegacji zjazdów międzynarodowych architektonicznych; do zredagowania pisma i ewentualnych innych kroków wybrali Komisję złożoną z pp. Rawskiego Wincentego (prezesa Tow. politechnicznego we Lwowie) i Zachariewicza Alfreda, radcy bud. jako reprezentantów Lwowa, profesora Sławomira Odrzywolskiego i Stanisława Gabryela Żeleńskiego jako reprezentantów Krakowa, Franciszka Lilpopa i Tadeusza Szaniora jako reprezentantów Warszawy. Wybrani po kilkorazowych obradach wspólnych tudzież wywiadach drogą prywatnych układów z reprezentantami komitetu, zredagowali pismo w języku francuskim i opatrzone podpisami członków Komisji tudzież prawie wszystkich uczestników kongresu Polaków wręczyli komitetowi. Narazie, osiągnięto tyle, że w miejsce jednego ze zmarłych członków stałego komitetu kongresów architektonicznych ze strony Rosyi ma być w jego miejsce powołany Polak z pod berła rosyjskiego. O ile wogóle przyjdzie do skutku wystawa podczas najbliższego kongresu w 1911 r. w Rzymie, jest nadzieja, że Polacy otrzymają dla siebie zupełnie oddzielną salę.

Tekst podania:

Do stałego Komitetu Kongresów
Architektonicznych

w Paryżu.

W imieniu architektów, którzy należą do Towarzystw inżynierów i architektów w trzech dzielnicach Polski, mamy zaszczyt złożyć stałemu Komitetowi następujące oświadczenie. Z powodów od nas niezależnych, obecna organizacja VIII-go kongresu nie dała możliwości

*) Porównaj: Polski Kraków 1906. t. artykuł p. R. S. p. t. »Noblesse oblige«.

**) Wspomniany zeszyt Polskiego Krakowa ukazał się na półkach księgarskich po zapadnięciu uchwały.

***) »Niejeden turysta zachęcony zewnętrzną architekturą naszego Ratusza zapragnie zobaczyć jego wnętrza... i pomyśli zapewne z goryczą, że przed 40 laty panował jeszcze w Krakowie zmysł monumentalny, który dziś zupełnie zamarł«. R. S.

****) P. Wilhelm Winkler. Dziwne, że tak długo kazał na wyjaśnienie czekać! P. R.

utworzenia osobnego działu polskiego, a wspólnego dla trzech dzielnic Polski. Prace kilku zaledwie jednostek są rozproszone po wystawie i nie mogą robić wrażenia charakterystycznej całości. Stara kultura, niewyczerpane bogactwa motywów swojskich, poważne szeregi zabytków minionej, a kiedyś świetnej przeszłości, sprawiają, że w myśl pielęgnowania naszej artystycznej kultury zamierzamy, z uwagi na przyszły kongres, dołożyć wszelkich starań o godne przedstawienie świata architektury ziem polskich w zakresie i warunkach, jakie będą postawione przyszłemu kongresowi i ewentualnej wystawie. W tym celu prosimy stały komitet o poparcie naszych usiłowań, a między innymi — o zestawienie dla przyszłego IX-go kongresu międzynarodowego — sekcji polskiej w szeregu sekcji narodowych trzech państw: Austrii, Niemiec i Rosji. Uprzejmie prosimy o odnośnej decyzji stałego Komitetu, w tej tak dla nas ważnej sprawie, zawiadomić jednocześnie następujące Towarzystwa: Lwów, »Tow. Politechniczne«, Kraków, »Tow. Techniczne«, Warszawa, »Stow. Techników — Koło Architektów«, Poznań, »Tow. Przyjaciół nauk«.

W imieniu delegacji Towarzystw technicznych i polaków uczestników VIII międzynarodowego kongresu.

Wiedeń, 21 maja 1908 r.

(około 40 podpisów).

»SZTUKA STOSOWANA« zeszyt X. r. 1907, wielkie 4-o, wydawnictwo Towarzystwa »Polska Sztuka Stosowana« w Krakowie. Zeszyt ułożyli: Jan Bukowski, Józef Czajkowski i Jerzy Warchałowski.

Jest to dalszy ciąg wychodzącego od roku 1902. wydawnictwa. Zawiera 14 plansz z reprodukcjami mebli, kilimów i okazów drukarskich, między innymi: Józefa Czajkowskiego przedpokój w mieszkaniu Prezydenta m. Krakowa, Józefa Mehoffera salę posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, Stanisława Wyspiańskiego salon i pokój jadalny w mieszkaniu prywatnym w Krakowie, dalej kilimy Kazimierza Brzozowskiego, Edwarda Trojanowskiego i prace drukarskie Jana Bukowskiego, Eugeniusza Dąbrowy i Stanisława Wyspiańskiego. Zeszyt odbito w drukarni W. L. Anczyca,

klisze wykonano u T. Jabłońskiego w Krakowie, K. Zadrażła na Zwierzyńcu pod Krakowem i B. Wierzbickiego w Warszawie.

Wykwintny ten zeszyt, znajdujący się w handlu księgarskim, przeznaczyło Towarzystwo na premjum bezpłatne dla swoich członków za rok 1907.

Z AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI. Dnia 27 marca b. r. odbyło się posiedzenie Komisji do badania historii sztuki w Polsce pod przewodnictwem p. Leonarda Lepszego.

Dr. Jan Ptaśnik przy sposobności pracy nad historią kultury średniowiecznego Krakowa zebrał wszystkie ważniejsze inwentarze mieszczan krakowskich z XV w. z ksiąg sądów wójtowskich. Inwentarze te z tego względu zasługują na szczególniejszą uwagę, że są zarazem prawie najdawniejsze u nas i że stanowią prawdziwą kopalnię szczegółów do życia nie bogatych panów, ale przeciętnego mieszczanina krak., dostarczając wiadomości o jego strojach, książkach, obrazach i sprzętach, potrzebnych w życiu codziennym. Pisane są w języku łacińskim lub niemieckim, przy wielu jednak nazwach są objaśnienia polskie, to też inwentarze te przynoszą zarazem cenny materiał do historii naszego języka. Następnie sekretarz Komisji przedłożył komunikat p. Gumowskiego o medalu Aleksandra Pesenti'ego dworzanina królowej Bony i znakomitego muzyka. Znany humanista XVI w. Piotr Aretino wspomina o tym medalu w swoich listach jako o pracy Jakóba Caraglia. Odlew tego medalu, będącego własnością muzeum berlińskiego, przedłożył już swego szasu p. Leonard Lepszy na jednym z posiedzeń Komisji.

Drugi komunikat p. Gumowskiego dotyczył medalu Dantyszka. Klocek, który służył do wykonania formy tego medalu, znajduje się w muzeum berlińskim.

W końcu sekretarz Komisji p. Julian Pagaczewski przedłożył komunikat X. A. Brykczyńskiego o ornatach gobelinowych katedry plockiej, wykonanych przez Glaize'a w Warszawie w latach 1743 i 1746 a ofiarowanych katedrze przez biskupa Andrzeja Załuskiego. Komunikat ten ilustrowany był dobrymi fotografiami.

STARANIEM I NAKŁADEM Wydziału urzędzeń zdrowotnych użyteczności publicznej przy Stowarzyszeniu Techników w Warszawie wyszło obszernie dzieło p. t. »Wykład higieny miast z uwzględnieniem stanu zdrowotnego i potrzeb miast polskich «przez Dra med. Józefa Polaka.

W obszernym 554 stron dużej ósemki obejmującym opracowaniu, ilustrowanym licznymi planami, rysunkami i tablicami, autor omawia rozwój historyczny urzędzeń zdrowotnych miejskich, przytaczając nader ciekawe szczegóły, następnie zaś przedstawia obecny stan miast w ogóle, a polskich w szczególności, pod względem urzędzeń higienicznych.

Dzieło Dra Polaka jest pracą bardzo poważną, zasługującą na baczną uwagę każdego, kto interesuje się budową miast, lub budownictwem wogóle w jakimkolwiek kierunku.

IŻN. STANISŁAW HERSCHTHAL, inspektor c. k. austr. kolei państwowych wydał dziełko: »Wstęp do Tachymetrii i pomocnicze tabele do zdjęć tachymetrycznych«.

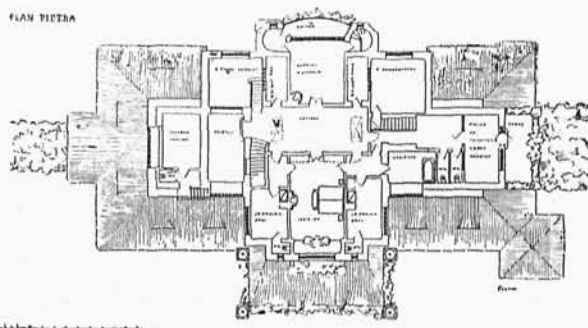
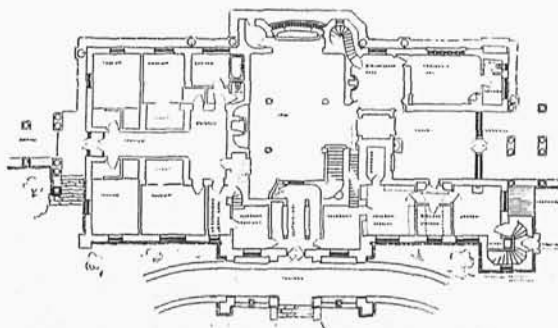
Dziełko to składa się ze wstępu, zawierającego zasady szybkiego dokonywania zdjęć niwelacyjnych terenu, oraz z tablic, mających zastąpić logarytmiczną przesuwnicę (Rechenschieber).

Autor wykazuje, iż obliczenie zredukowanych do poziomu odległości i wysokości, zapomocą przesuwnicy, jest niedokładnym i daleko pewniej da się uskuteczyć przy pomocy z matematyczną dokładnością obliczonych tablic.

Tablice te obliczone są dla odczytanej na tachymetrze odległości od 1 do 200 metrów, oraz dla rozmaitych pochyłeń lunety, od 1° do 29° 50'.

Dziełko inż. Herschthala obejmujące XX stronnic wstępu zwykłej ósemki i 145 stron tablic, jest owocem żmudnej i sumiennej pracy, może oddać znakomite usługi przy tachymetrowaniu i zasługuje na bliższą uwagę każdego, kto ma do czynienia z niwelacją; obchodzi więc i architektów, o ile ci zajmują się praktycznym wykonaniem budowy, lub też zdjęciami terenu pod budowlę, które mają być projektowane.

PRZYSZŁY ZESZYT naszego pisma obejmować będzie »Akropolis«, projekt zabudowania Wawelu, po zburzeniu zabudowań wojskowych, — jako rezultat przemyślań Stanisława Wyspiańskiego i Władysława Ekielskiego nad architektoniczną przyszłością Wawelu. Oprócz tego zamieścimy sprawozdanie z narad i uchwał VIII międzynarodowego kongresu architektów w Wiedniu.



Oskar Sosnowski. Dwór w Opinogórze. Wyróżniony za rzuty poziome.

Treść zeszytu: Ś. p. Gustaw Steingraber, skreślił E. Śmiałowski. — Konkurs na dwór w Opinogórze. — Ratusz w Krakowie. — Kronika.

REDAKTOR: WŁADYSŁAW EKIELSKI.

KOMITET REDAKCYJNY: WACŁAW KRZYŻANOWSKI, FRANCISZEK MACZYŃSKI, TADEUSZ STRYJEŃSKI, EUSTACHY ŚMIAŁOWSKI, JERZY WARCHAŁOWSKI, LUDWIK WOJTYCZKO, KAZIMIERZ WYCZYŃSKI. Nakładem Tow. Technicznego w Krakowie. — Tekst i tablice odbito w drukarni Uniw. Jagiell. pod zarz. J. Filipowskiego.

PROJEKT NA DWÓR W OPINOGÓRZE

WIDOK Z PODWIĄZKI

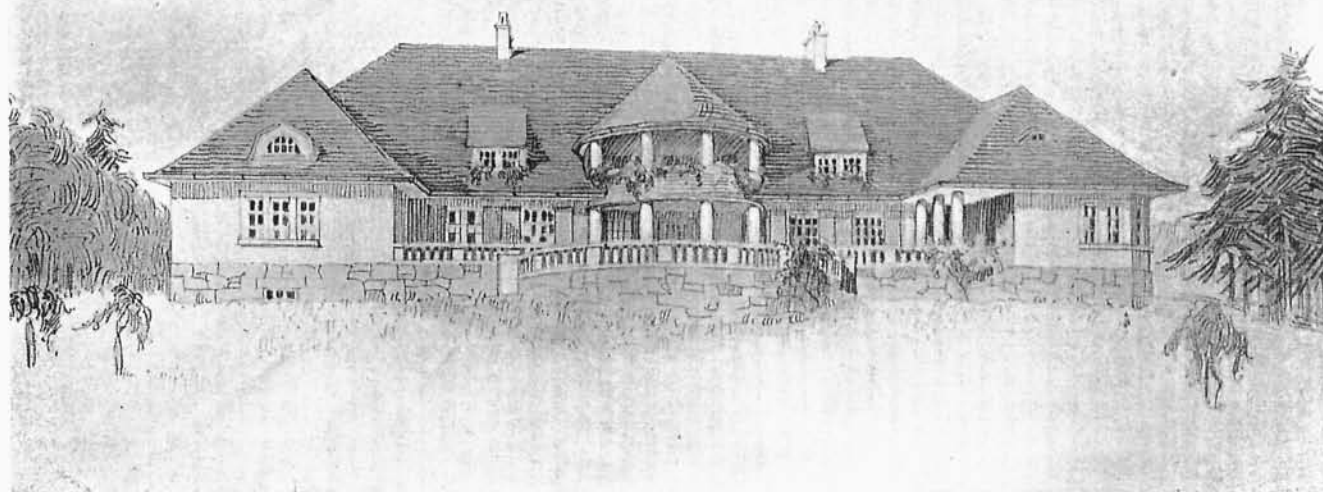
WIDOK OD STRONY PODWIĄZKI



PROJEKT NA DWÓR W OPINOGÓRZE

WIDOK Z PODWIĄZKI

WIDOK OD STRONY OGRÓDU



KONKURS NA DWÓR WIEJSKI W OPINOGÓRZE.

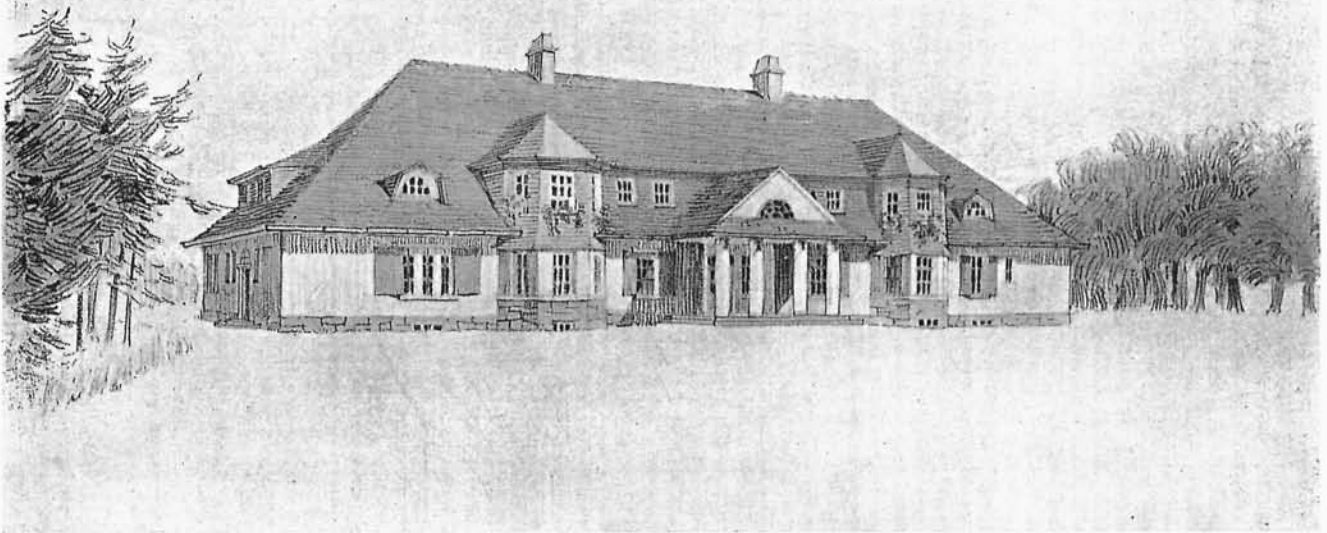
I nagroda: Józef Gałęzowski.



PROJEKT NA DWÓR W OPINOGÓRZE:

OPINOGÓRZE

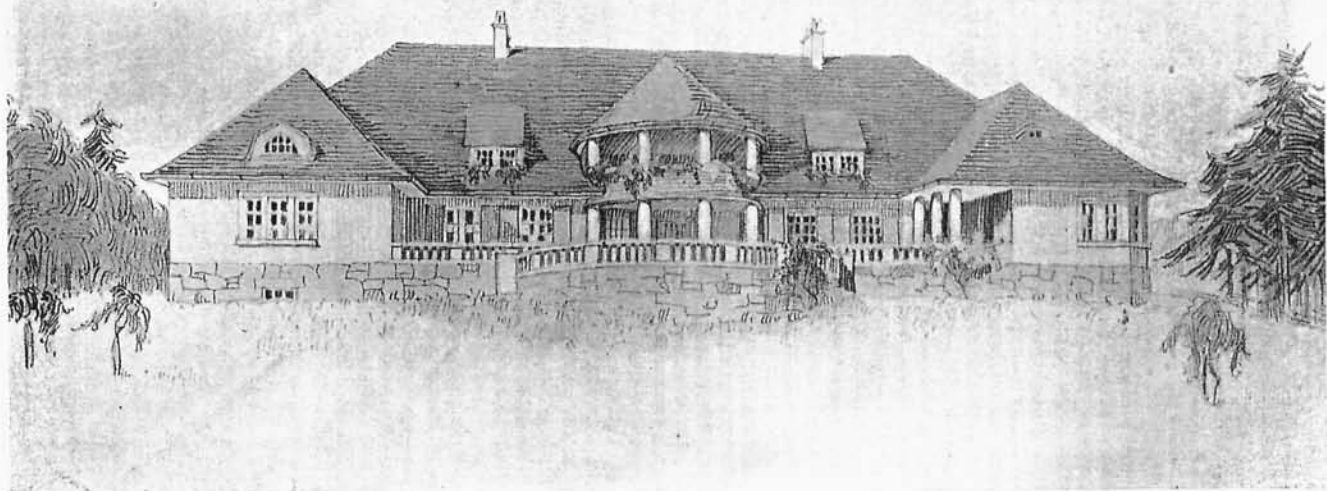
WIDOK od STRONY PODWAZDU.



PROJEKT NA DWÓR W OPINOGÓRZE:

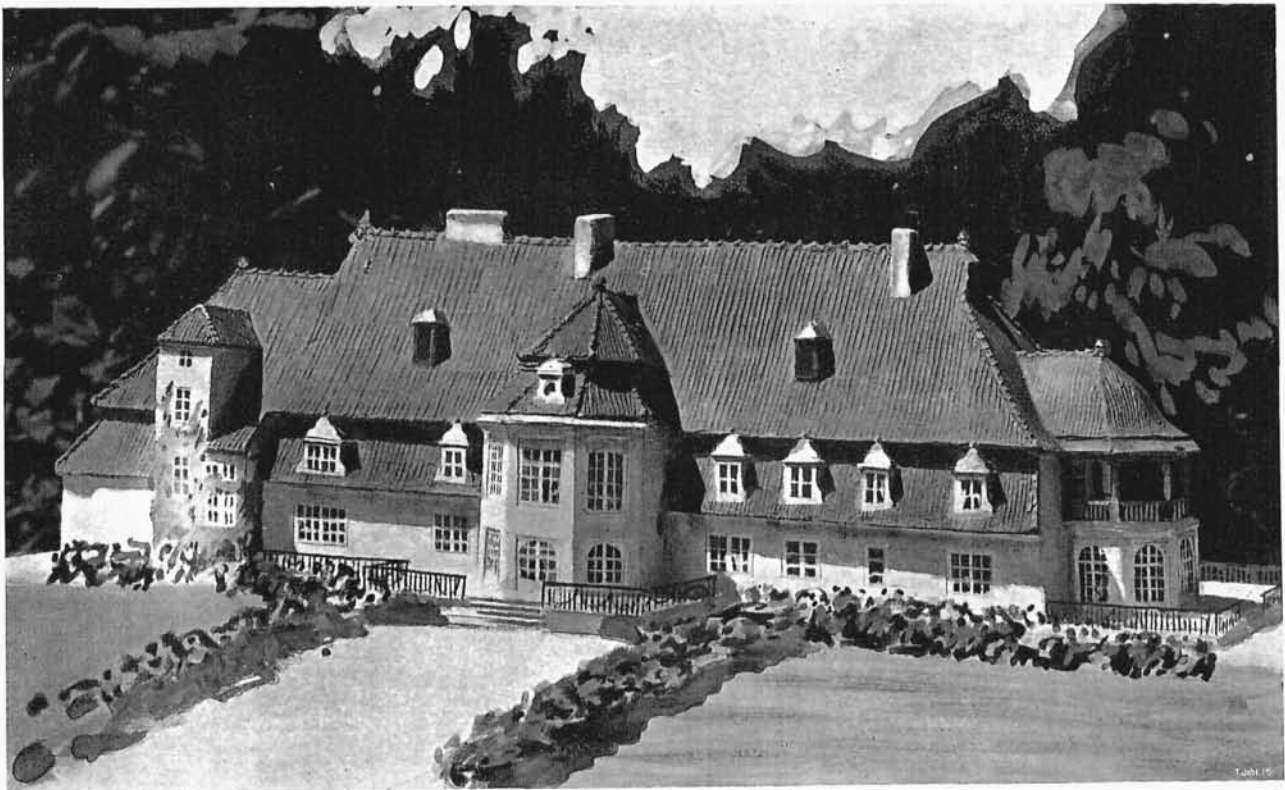
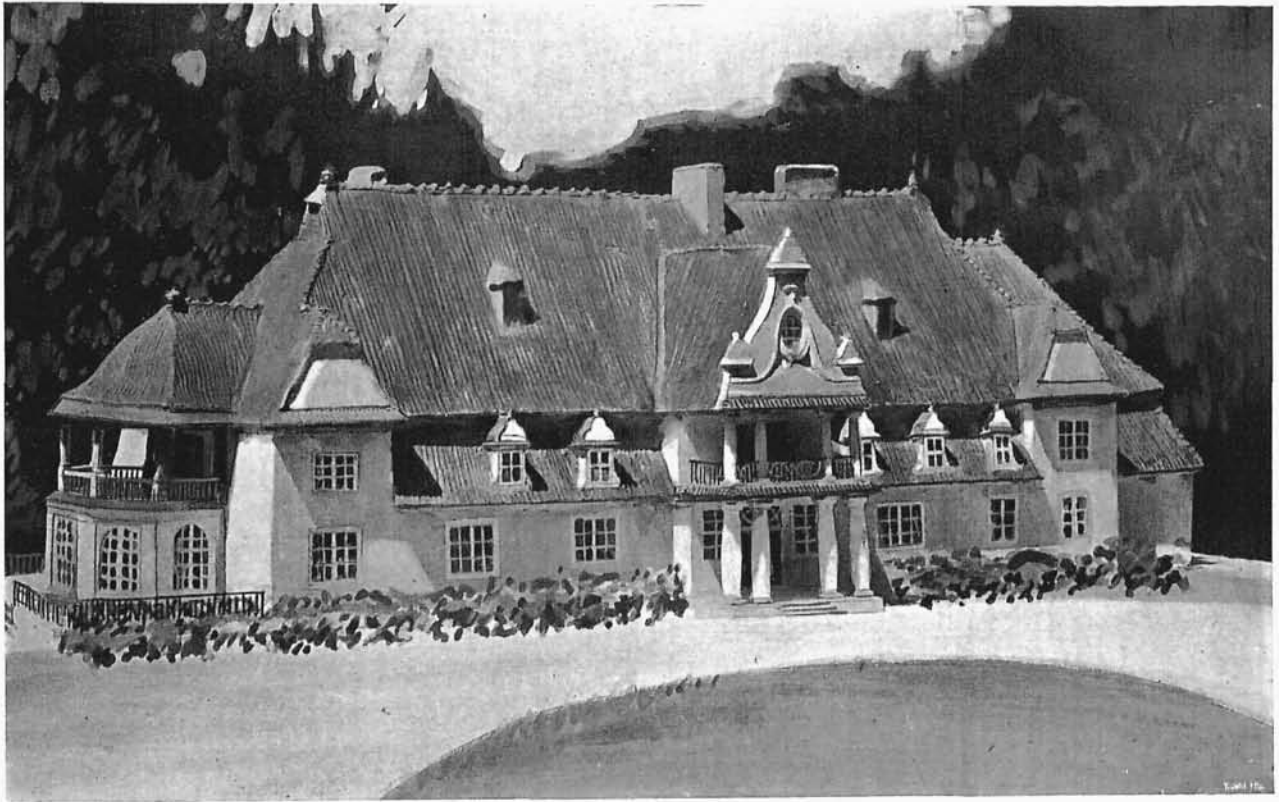
OPINOGÓRZE

WIDOK od STRONY OGRÓDU.



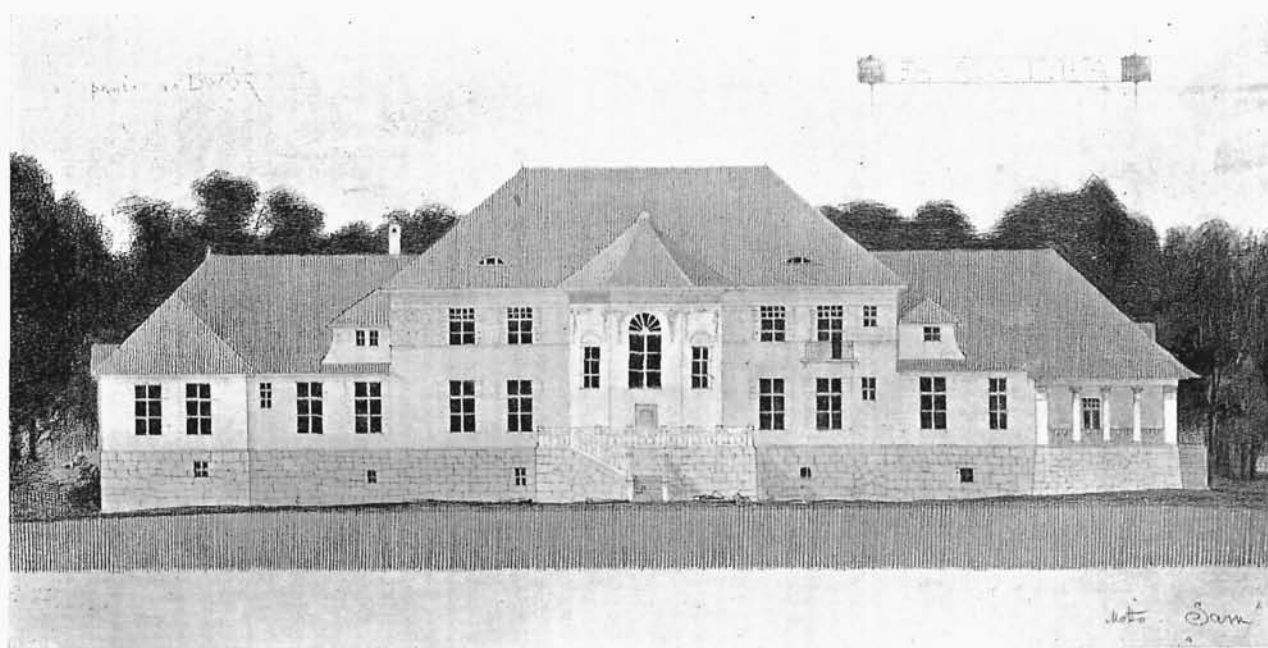
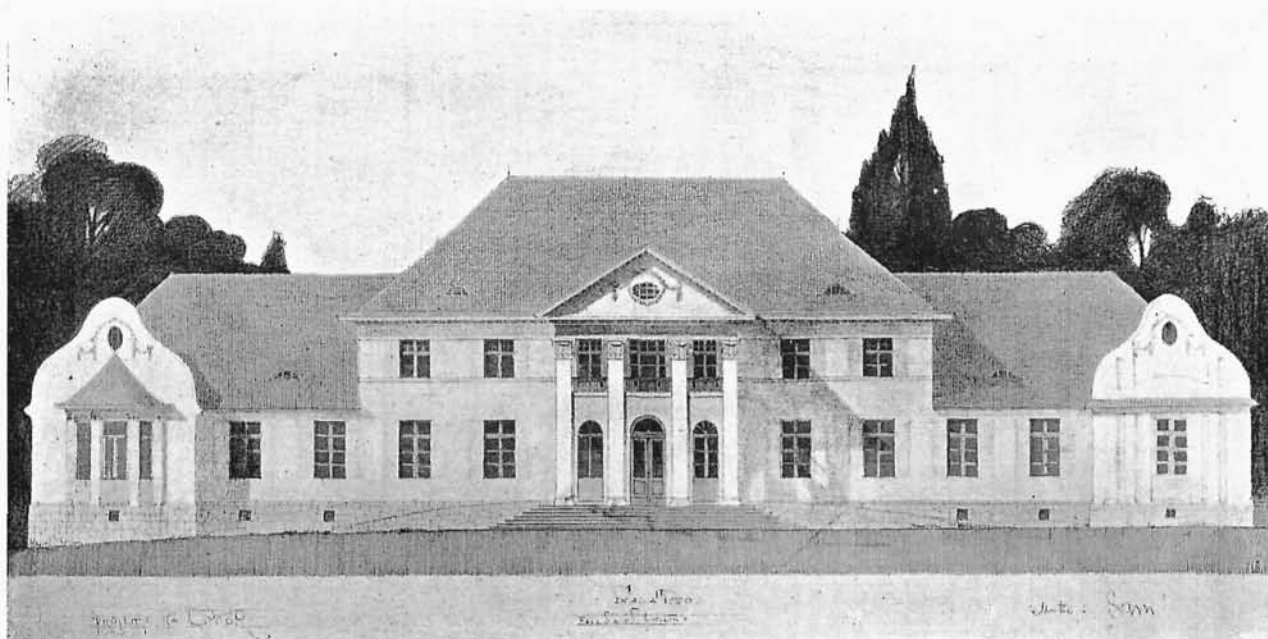
KONKURS NA DWÓR WIEJSKI W OPINOGÓRZE.
I nagroda: Józef Gałęzowski.





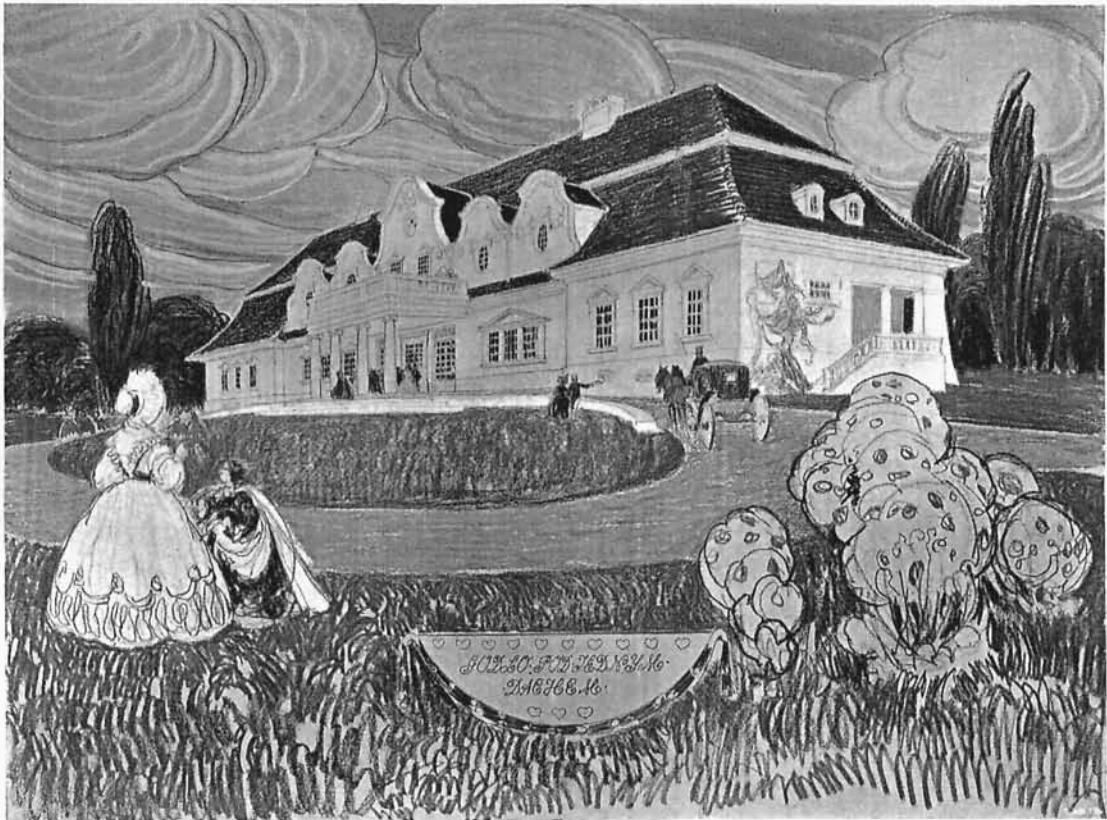
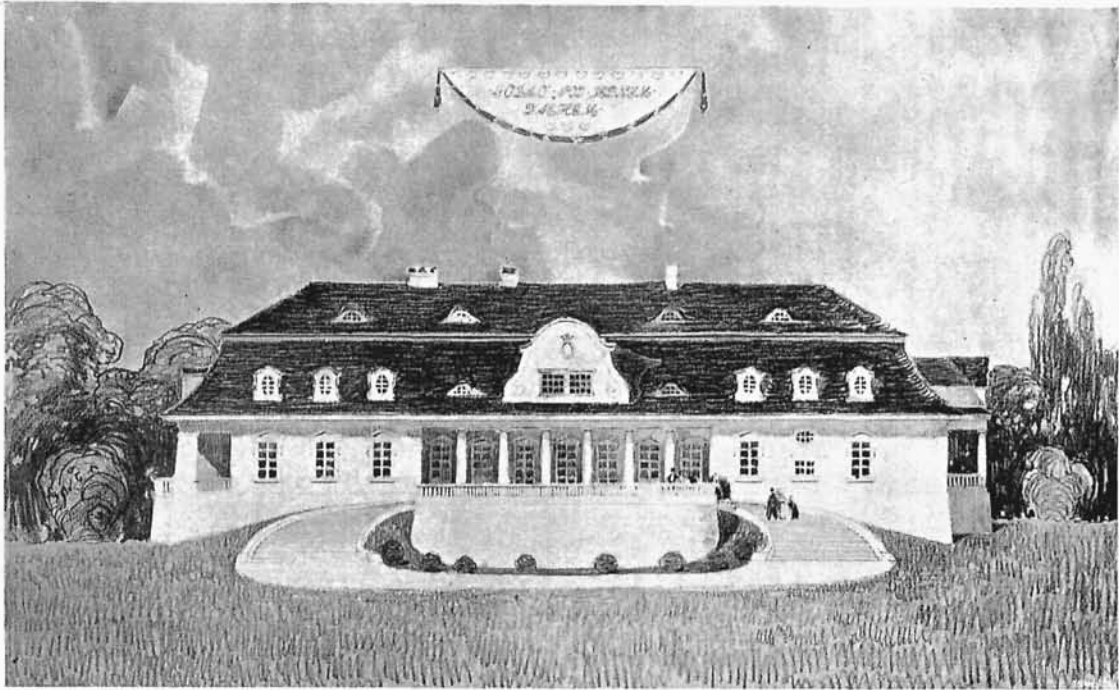
KONKURS NA DWÓR WIEJSKI W OPINOGÓRZE.
II nagroda Józef Czajkowski.





KONKURS NA DWÓR WIEJSKI W OPINOGÓRZE.
I. zaszczytna wzmianka: Wacław Krzyżanowski.





KONKURS NA DWÓR WIEJSKI W OPINOGÓRZE.
 II zaszczytna wzmianka: Henryk Uziębło i Kazimierz Wyczyński.

